

Władimir Lukiewicz

Olimpijska saga Olega Milsztejna

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 4, 403-405

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Olimpijska saga Olega Milsztejna / Olympic Saga by Oleg Milshteyn

Oleg Milshteyn, *Olympic Saga. Olympionics, Priests and Pilgrims (Historical and sociological essays)* [Saga olimpijska. Olimpijczycy, księża i pielgrzymi (Eseje historyczne i socjologiczne)], Terra Sport, Olimpia Press, Moscow 2001, ss. 744.

„Poświęcona Olimpijczykom XX stulecia” – to książka znanego rosyjskiego socjologa i filozofa Olega Milsztejna. Od razu trzeba zwrócić uwagę na to, iż książka ta jest połączeniem odczuć autora dotyczących odrodzenia igrzysk olimpijskich oraz dzisiejszego stosunku do igrzysk z dużą ilością wywiadów z olimpijczykami i najbardziej wpływowymi ludźmi nowoczesnego sportu.

Właśnie od takiego „wywiadu” zaczyna się książka. Z kim jest ten „wywiad”? Z generałem Carskiej Rosji Aleksiejem Butowskim, jednym z pierwszych członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który był jednym z założycieli organizacji, której celem było odrodzenie igrzysk olimpijskich starożytności. Granice czasowe rzeczywistości nie pozwalają na taką rzecz, lecz właśnie w tym przejawia się twórczość autora, który na podstawie historycznych materiałów pokazał różne okoliczności i szczegóły tego czasu w formie tradycyjnych pytań współczesnego dziennikarza oraz osoby z innej epoki. „Wywiad” zajmujący 47 stron rozpoczyna przedstawienie problemu „olimpizmu” przez autora, który pokazuje problem oczami swoich rozmówców, m.in. z Joao Avalange (Brazylia), Willi Daume (Niemcy), Alexander de Merode (Belgia), Jack Rogge (Belgia), Juan Antonio Samaranch (Hiszpania), Borislav Ivkovic (Jugosławia) etc.

Badania o których pisze, w tej książce prof. Milsztein, są nietypowe. Do interpretacji faktów historycznych trzeba podchodzić z dystansem, aby uniknąć ocen z perspektywy dnia dzisiejszego. Najłatwiej jest osądzać i pouczać tych, którzy już nie mogą wziąć udział w dyskusji. Z tego powodu autor jest wyjątkowo ostrożny w swoich ocenach, opierając się w większości przypadków na poglądach swoich rozmówców. Najtrudniej jest być obiektywnym, gdy pytanie dotyczy filozofii oraz ideologii olimpizmu. Z tego powodu ciekawym jest pochodzenie i sama struktura najbardziej wpływowej pozarządowej organizacji sportowej świata – stworzenie jej jako organizacji niezależnej, nadrządowej i nadpaństwowej (s. 79). Nie mogę się powstrzymać, aby nie zacytować słów, które wydają się bardzo dokładnie podkreślają kierunek dalszego ideologicznego kształtu nowej organizacji: „Myśl o tym, iż idea świata, idea internacjonalizmu (de Coubertin rzadko wykorzystywał termin „pacyfizm”), która była podstawą rozwoju współczesnego olimpizmu nie jest nowa. Warto zwrócić uwagę na pogląd, który wskazuje na to, iż na szczycie ideologii i praktyki pokojowego ruchu minionego stulecia stali nie tylko znani działacze kultury, literatury, nauki, lecz także głowy mocarstw – całe królewskie dynastie Europy. Ten fakt, pewnie, wpłynął na decyzję młodego Pierra de Coubertina, by zwrócić się do nich z prośbą o wsparcie, zaręczyć się ich autorytetem i doświadczeniem w takim pokojowym akcie historycznej wartości jak odrodzenie igrzysk olimpijskich” (s. 80). Oprócz tego autor podkreśla moralno-etyczne, religijne, pedagogiczne i strategiczne czynniki, które były przyczyną tego, iż de Coubertin zwrócił się do europejskich elit z prośbą o stworzenie i wsparcie ruchu olimpijskiego, o czym pisze autor w swojej książce (ss. 80–82). Prof. Milsztein również odpowiada na pytanie, co skłoniło go do napisania książki rozpatrującej problem olimpizmu, który wywodzi z subiektywnej percepcji rzeczywistości i próby jej globalnego zrozumienia. Autor konkretnie określa swój cel: pokazać sens współ-

czesnego sportu i ruchu olimpijskiego, ich ewolucje w XX stuleciu oraz miejsce i role we współczesnym świecie. Razem z tym role człowieka w sporcie: sportowca-olimpijczyka, trenera, działacza sportowego, lekarza, dziennikarza i in. wszystkich tych, którzy tworzą świat sportu (s. 119).

Główne pytania dotyczące olimpijczyków wyglądają w następujący sposób (ss. 420–421):

- jak odbywa się rozwój sportowej kariery olimpijczyka;
- co nowego wnosi i zostawia następcom każde pokolenie olimpijczyków;
- kim jest olimpijczyk jako obywatel, jako działacz i twórca;
- czym się różni olimpijczyk od innych obywateli;
- jak wygląda specyficzny styl życia olimpijczyków i ich osobliwa droga życiowa.

Taka ankieta została przeprowadzona wśród 1467 sowieckich uczestników igrzysk olimpijskich wraz z setką innych wywiadów poświęconych tematyce olimpizmu z przedstawicielami innych krajów.

Wiele z odpowiedzi daje podstawę do zrozumienia rozwoju dzisiejszego ruchu olimpijskiego, a niektóre fragmenty tych odpowiedzi wskazują na podstawowe problemy.

Juan Antonio Samaranch (Hiszpania, były Prezydent MKOl): „Jeżeli bym miał odpowiedzieć na pytanie czym się różni sport i olimpizm, odpowiedziałbym krótko: olimpizm to sport plus kultura. To jest nasza definicja ruchu olimpijskiego...” (s. 130).

Jack Rogge (Belgia, aktualny Prezydent MKOl): „Wydaje mi się, że świat nie może się rozwijać w warunkach epidemii, np. takich jak AIDS. Jeżeli nie spotka nas katastrofa ekologiczna, i jeżeli świat będzie się rozwijał dalej, jestem pewny, że igrzyska olimpijskie będą istniały wiecznie. Ciężko mówić o wieczności, ponieważ w starożytnej Grecji igrzyska odbywały się w ograniczonym czasie. Nie ma żadnego znaczenia czy igrzyska będą miały pięć kółek, pięć kwadratów czy pięć trójkątów i będą się nazywać olimpijskimi, kosmicznymi czy światowymi. Wierzę w przyszłość regularnych, lecz nie krótkich w rozumieniu czasowym igrzysk. Mogą się odbywać raz na pięć lat lub raz na trzy lata, ale nie co rok: igrzyska muszą mieć swoją osobliwość, co było widocznym w greckim dramacie, a dokładnie: mieć jedność czasu i miejsca w tym sensie, iż trzeba odrzucić organizację igrzysk w tym samym czasie w kilku krajach. Nie powinny być zwyczajnym zjawiskiem – powinny zostać czymś wyjątkowym” (s. 138).

Pall Sznitt (Węgry): „Kraje, ludzie szukają samookreślenia. Chcą pokazać: oto ono, moje dziecko, patrzcie! Kto, oprócz waszego dziecka przyniesie wam taką samą radość!.. Widzę, że to może grozić tym, iż zaczniemy liczyć punkty różnych narodowości. To nie jest ciekawą rzeczą. Powiem inaczej: sport zespołowy jest bardzo niebezpieczny, ponieważ możecie się zamknąć w tym kole. To jest jak Francja przeciwko Niemcom lub Brazylia przeciwko Argentynie. Nie mówicie, że to są znane piłkarskie kluby, mówicie: Brazylia wygrała z Argentyną. Cała nacja przeżywa i odnosi się do przegranej jako tragedii. Taka jest walka między ludźmi. Powinniśmy dbać o to co się dzieje z zespołem, ponieważ nacjonalizm jest bardzo ważny. Lecz nie można dopuszczać do tego, aby nacjonalizm stał się szowinizmem” (s. 147).

Nikos Filoretos (Grecja): „W igrzyskach olimpijskich, wydaje mi się, największy problem to doping. Oraz komercjalizm. Oprócz komercjalizacji w ruchu olimpijskim, podstawowym problemem jest również olimpijskie wykształcenie. Młodzi ludzie i starsi sportowcy powinni być wykształceni. Również dziennikarze powinni być wykształceni. Mówiąc „wykształceni” nie mam na myśli, że powinni znać historię (choćby powinni znać podstawowe pojęcia historii i filozofii ruchu olimpijskiego), lecz, najważniejsze, powinni być wykształceni w stosunku do problemów współczesnego olimpizmu – trudności finansowych, sponsoringu, dopingu, komercjalizacji i wielu innych problemów” (s. 173).

Profesor Milsztein w swojej książce podaje również teksty swoich programów, jako przykłady do realizacji przy pomocy MKOl. Na przykład, „Krótki Roboczy Program

Międzynarodowego Badania Socjologicznego „Rocznica Igrzysk” (1991), „Międzynarodowy Projekt Badawczy – ”Fundacja Kronik Video Olimpijczyków: historia życia i kariera sportowa (podstawowe zasady programu)” część I (2000 r.), „Międzynarodowy Projekt Badawczy – Koniec Kariery Sportowej oraz Socjalna Adaptacja Sportowców-Olimpijczyków (program roboczy)”, część II (2000 r.), „Międzynarodowy Projekt Badawczy – Fundacja Kronik Video Olimpijczyków: historia życia i kariera sportowa (plan wywiadów)”, część III (2000 r.) i inne.

Należy również zaznaczyć polski akcent w książce. Wśród osób, które zgodziły się wziąć udział w wywiadzie są: olimpijska rekordzistka, wice-prezydent PKOl Irena Szewińska, rektor Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego prof. Zbigniew Krawczyk, generalny sekretarz PKOl Janusz Pałcewicz, profesorowie historii sportu Bernard Woltman i Grzegorz Młodzikowski.

Odnosnie minusów recenzowanej pracy trzeba wspomnieć niedokładne tłumaczenia wywiadów na język rosyjski; czasami traci się sens wyrazu lub gramatycznej struktury zdania (np. ss. 154, 155). Niestety, nie ma bibliografii oraz odniesień do cytatów. Zaznaczę, iż jako podstawowy materiał badawczy przedstawione są głównie dane, które charakteryzują pewne aspekty działalności sowieckich olimpijczyków, a informacja o innych olimpijczykach, z innych krajów, jest przedstawiona tylko fragmentarycznie.